Nr 229. Dnia 16 Października. Sobota. Dnia 4 (16) Października 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Florentyna B. i Gawła Opata.
Jutro: S. Wiktora Biskupa.
Poniedziałek: S. Łukasza Ewangelisty.
Wtorek: S. Piotra z Alkantary Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 27.
Zachód „ „ 5 „ 3.

Długość dnia god. 10 minut 36.
Ubyło „ „ 5 „ 57.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Ireny Panny.
Czwartek: S. Urszuli P. i towarzyszek M.
Piątek: SS. Korduli P., Alfonsa i Alodji.
Sobota: S. Jana Kapistrana Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym, jako w 22-gą niedzielę po Świątkach, czytaną będzie w kościele Bożym Ewangelja z Mateusza Ś-go w rozdziale 22-gim: „O oddawaniu czynszowej monety.“

Odpustowe Nabożeństwa, jakeśmy już wspomnieli, odbywać się będą jutro w 3-ch Świątyniach, a mianowicie:

w kościele Ś-go Krzyża, gdzie obchodzoną będzie pamiątka doroczna Ś-tej Filomeny, Panny i Męczenniczki;

w kościele Opieki Ś-go Józefa, (Krakow.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej,) uroczystość Ś-tej Marji Małgorzaty Alocoque; oraz

w kościele Ś-go Józefa, (Krakow.-Przedm., obok skweru,) gdzie obchodzoną będzie pamiątka Ś tej Teressy Panny.

Odpustowe te Nabożeństwa rozpoczną się w wymienionych tu Świątyniach dzisiejszemi Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i w dalszym ciągu odbywać się będą jutro z kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu w czasie Nieszporów.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, w Liwadji: 20 września r. b. mianowany został, zaliczony do wojsk zapasowych, prezydent miasta Warszawy, jenerał-lejtnant sztabu jeneralnego *Witkowski*—do zostawania przy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim Księciu Mikołaju Konstantynowiczu, z pozostawaniem w sztabie jeneralnym i w wojskach zapasowych.

(D. W.)

—*d*— Sprawa komunikacji w kraju naszym jest jedną z ważniejszych jakie mamy przed sobą, nie dziw więc, że czytelnicy nasi często się z nią spotykają.

Obecnie piszemy znowu o tym przedmiocie z powodu próby ugniatania szabru, jakiej byliśmy świadkami wczoraj w Raszynie o 2 mil od Warszawy na szossie Radomskiej.

Nie ulega wątpliwości, że drogi bite w Królestwie przed kilku laty wpadły w stan prawie nieużywalny. Przyszło do tego, iż szosy zamiast ułatwieniem stały się utrudnieniem komunikacji.

Naturalnie długo to trwać nie mogło, jakoż ciągle w tym przedmiocie głosy prassy poparte rozmaitemi innemi jeszcze okolicznościami wywołały ogólną rewizję dróg bitych w Królestwie, a wślad zatem Zarząd Komunikacji odebrał polecenie przystąpienia do gruntownej naprawy wszystkich szoss, na co wyznaczono mu summę przeszło 2 miljony rubli. (Dokładnej cyfry nie pamiętamy).

Zdawało się, że sprawa jest załatwiona, skoro były pieniądze i był rozkaz szybkiego działania. Niestety zjawiły się nowe przeszkody niezależne od Zarządu Kommunikacyjnego.

Trzeba przedewszystkiem wiedzieć, że ogólna długość dróg bitych w Królestwie, wynosi wiorst 2,160. Otóż na tę przestrzeń chcąc ją naprawić jak najoszczędniej, to jest dając 4 do 6 cali nasypu zwiru zamiast wymaganych od dobrej szosy 12 cali, okazała się potrzeba 80,000 sażeni kubicznych kamieni.

Tak ogromne a nagłe zapotrzebowanie, musiało na zasadzie zwykłych praw ekonomicznych sprawić znaczną i nagłą podwyżkę ceny kamieni stosunkowo do cen, jakie były przewidywane na zasadzie dawniejszych zakupów. Skutkiem tego licytacje ogłaszane przez Zarząd Kommunikacji spełzły na niczem, jedna po drugiej przez ciąg lat czterech! Osoba kompetentniejsza powiedziała nam na wczorajszej próbie, że kancelarja Zarządu na same ogłoszenia o tych licytacjach drukowane nie tylko w pismach warszawskich, ale petersburskich, moskiewskich i licznych dziennikach gubernialnych, wydała około 17,000 rs.

Przez owe cztery lata szossy popadły w stan rozpaczliwy i niewiadomo do prawdy coby się stało gdyby licytacje nie były przyszły do skutku jeszcze lat parę.

Na szczęście znaleźli się nareszcie dostawcy kamieni. I dziś wzdłuż wszystkich szoss leżą kamienie. Trzeba je tylko potłuc na szaber, rozsypać i ugnieść.

Tłuczenie i rozsypywanie wszędzie już się odbywa. Prócz tego gdzie się okazała potrzeba, tam przystąpiono do zupełnej przebudowy. Idzie więc tylko o ugniatanie.

Do czynności ugniatania używano dotychczas walców 200 i 400 pudowych, lecz te okazały się zbyt lekkiemi, co zaś rzecz najgorsza, że walce te ciągnione końmi nadzwyczaj wolno mogą działać.

Ponieważ każde przyspieszenie ugniatania szabru przyśpiesza chwilę oddania szoss naprawionych do użytku publicznego w interesie zatem komunikacji leży zastosowanie takich przyrządów ugniatających, któreby działały nie tylko dokładnie ale i możliwie szybko.

W tym celu p. A. Rodkiewicz właściciel składu machin w Warszawie, sprowadził walec parowy z fabryki *Avening i Porter*, i przedstawił go wczoraj pod ocenienie inżynierów Zarządu Komunikacyj.

Próba odbywała się na szosie Radomskiej, z obu stron Raszyna.

Walec parowy, jestto po prostu lokomobila drożna, której przednie i tylne koła odpowiednio zbudowane pełnią czynność walców.

Wczoraj próbowana machina waży około 700 pudów i jest o sile 5 koni, ponieważ kocioł ma stalowy, może więc w razie konieczności pracować z siłą do 12 koni. Działa jednem słowem wybornie. Ugniata równo, dokładnie i trzy lub cztery razy szybciej od walców konnych.

Na kołach są wklęśnięcia za pomocą których machina puszczona po starej szosie, wyrywa z jej powierzchni pojedyńcze odłamki szabru, do których później dosypawszy nowego szabru tworzy się jednostajna powierzchnia, która po ugnieceniu daje wyborną, jakby nową szosę. Jestto bardzo ważny przymiot machiny. Dodać trzeba, że jak zwykła lokomobila może w połączeniu z odpowiednim przyrządem tłuc szaber.

Nie ma wątpliwości, że walec parowy znajdzie u nas zastosowanie i że Zarząd kommunikacji zgodzi się na propozycję p. Rodkiewicza co do wykonania przezeń i jego machinami robót ugniatania szabru na wszystkich szosach w Królestwie.

Oby tylko jak najrychlej!

Jeszcze słowo.

Na wczorajszej próbie było jak wiadomo kilku przedstawicieli prassy, która w ostatnich czasach, widząc okropny stan dróg bitych, nieszczędziła ostrych słów. Otóż zetknięcie się wczorajsze prassy i inżenierji, z początku dało powód do ożywionych rozpraw.

Inżynierowie twierdzili, że tylko specjalni mogą wydawać sąd o szosach i że pisma perjodyczne krzywdzą cześć inżynierów, przypisując im zły stan drogi, kiedy robią oni co mogą i na co im pozwalają środki, jakiemi rozporządzają.

Dziennikarze utrzymywali znowu, że nie trzeba żadnej specjalności do tego, by ugrzązłszy w błocie, albo wywróciwszy się w dół, módz powiedzieć, że szosa jest zła. Kto temu winien to rzecz inna. Ale prassa nie działa na niczyją skodę, jeno dla pożytku ogólnego! Gdyby więc którekolwiek pismo umieściło jakąś niesprawiedliwą skargę czy zarzut, cóż łatwiejszego jak obznajmionemu z kwestją inżynierską, wystąpić ze sprostowaniem w ten tylko sposób dojść można do prawdy, której ogół pragnie i żąda.

Rozprawy na ten temat prowadzone podczas wczorajszej próby nie były bez pożytku dla obu stron

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie.— Patrz Nr 228.)

§ 7. *Tu autor studyjuje życie wiejskie.*

Hej! nie masz to nie masz,
Jako nasza wioska:
Pieniędzy w niej nie wiele
Lecz zieloność boska!

Powietrze jak w raju,
Kartofelki z *mlikiem*,
Powozik z herbami,
A żyd z komornikiem!

Wyznać jednak należy, że żydzi tracą stopniowo dawne znaczenie po wsiach, a i komornik coraz rzadziej zagląda pod szlachecką strzechę. Nie ma się czemu dziwić. W gubernji Lubelskiej w ciągu 11 lat sprzedano 62 sztuk dóbr ziemskich, najsłabsi więc upadli, każdy zaś silniejszy przetrwał czasy krytyczne i obecnie w pierze nawet porasta.

To też wszędzie gdzie przejeżdżałem widać nowe i obszerne zabudowania gospodarskie, a przydrożne pola ogrodzone. Dwór zwykle odnawia się najpóźniej, lecz choć z wierzchu wygląda staro, wewnątrz jednak urządzony jest wygodnie a nawet wykwintnie i bynajmniej nie ma czego zazdrościć salonom Warszawskim.

A jak tam fundamentalnie jedzą!...

Błagam ciebie Jowiszu!
Abyś mnie po zgonie,
Mianował na wsi gościem
Gdzieś w Lubelskiej stronie.

Byś mi darował konia,
Bilet na fincinę,
Także kapeczkę gronia
I zdrową dziewczynę.

Z maszyn gospodarskich najpospolitsze są młocarnie i żniwiarki, którym wielkie oddają pochwały; na nieszczęście jednak w tym roku ani jedne ani drugie nie miały zbyt dużego zajęcia z powodu lichych urodzajów.

Obecnie w gubernji Lubelskiej jest trzy kategorje obywateli ziemskich: 1-o zamożni, którzy nie tylko nie mają długów, ale nawet gotówkę, 2-o niezamożni (a może i trochę niedbali), których jeszcze parę lat niedobrych, może zgubić ostatecznie i 3-o pośredni, którzy o ile umieją, nie dają się biedzie i przy sprzyjających okolicznościach mogą stać się majętnemi lub upaść. Klasa ta jest najliczniejsza i do podniesienia się potrzebuje tylko kredytu, którego obecnie nie posiada.

Jest w Lublinie filja Banku Polskiego, która Bogiem a prawdą powiedziawszy pozorną tylko rolnictwu pomoc przynosi z powodów następujących.

Filja udziela pożyczek handlującym, obywatel więc chcąc zaciągnąć pożyczkę musi przedewszystkiem nabyć świadectwo handlowe. Ze świadectwem tem udaje się do filji, która nie pierwej pożycza mu, aż po zasięgnięciu opinji między... żydkami. Dalej obywatel dostaje w Banku pieniądze na 4 miesiące, podczas gdy potrzebuje ich najmniej na dziewięć, t. j. od lipca (czas zbiorów), do marca lub kwietnia (czas sprzedaży produktów).

Przy takiem stanie kredytu najwięcej zyskują tuzinkowi kapitaliści, ci bowiem gdy przyjdzie termin *placenia* w Banku (czcza formalność redukująca się do oddania pieniędzy dziś a wzięcia ich jutro), pożyczają interesantom potrzebną summę na kilka dni, za 5—7 rs. procentu od 1,000. Znaczy to, średnio 73 od sta na rok.

Przy takim stanie rzeczy rolnictwo podnieść się nie może. Rozumieją to dobrze obywatele Lubelscy i noszą się nawet z projektem Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, dla czego jednak niepostarali się dotychczas o zatwierdzenie tej instytucji?

Nie chcę przesądzać kwestji, zdaje mi się jednak, że na dnie jej leżą wcale nie piękne przymioty natury ludzkiej, a mianowicie: brak solidarności między obywatelstwem, brak poczucia obowiązków ze strony jednostek wpływowych, szkaradny egoizm ze strony zamożniejszych, lenistwo ze strony twórców projektu i lekkomyślność wszystkich. Im bardziej przypatruję się naszemu społeczeństwu, tem więcej przekonywam się, że opłakany jego stan finansowy zawdzięczać należy nie żydowskiej chciwości, ale arcy-chrześcijańskiemu niedołęztwu. Kto na pierwsze wyłączny kładzie nacisk, ten tumani ogół i krzywdzi go podwójnie: zasłania mu bowiem przed oczyma i wady połowy chrześcijańskiej i przymioty żydowskiej.

Prawda, że żydzi jako kapitaliści dostarczają największy procent lichwiarzy, ale przypatrzmy się teraz lichwiarzom chrześcijańskim.

Pan X. były obywatel ziemski trudnił się handlem

i z przyjemnością zaznaczamy, iż ostatecznym ich objawem były wzajemne zapewnienia, że zarówno inżynierowie naprawiający szosy jak i dziennikarze wykazujący stan dróg dzisiejszych, jeden tylko mają cel— dobro ogółu.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj w Wydziale VI-tym Sądu Appellacyjnego, rozpoczęto wprowadzenia ważnej sprawy p. Lessera, przeciwko Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej. Zarząd dróg bronił się przez mecenasa Wolffa, pana Lessera bronił adwokat Niemirycz. Przedmiotem sprawy jest żądanie wynagrodzenia szkód i straconych korzyści, wynikłych z samowolnego owładnięcia przez Dyrekcją dróg Żelaznych placem do p. Lessera należącym. Pan Lesser plac ten przy alei Jerozolimskiej położony, 80,000 łokci kwadratowych rozległości mający, kupił w roku 1871, płacąc po 30 kop. za łokieć. Wkrótce potem Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszaw.-Wiedeń. i Byd. zawiadomiła go, że posiadłości tej potrzebuje na projektowane rozszerzenia stacji towarowej, i jeżeli dobrowolna umowa o kupno i sprzedaż nie nastąpi, plac zajętym będzie na własność drogi żelaznej przez wywłaszczenie. Ugoda do skutku nie doszła, a Dyrekcja w sierpniu 1874 r., uzyskała Ukaz Najwyższy, dozwalający wywłaszczenie na zasadzie przepisów obowiązujących w Cesarstwie. Według tych przepisów wynagrodzenie właściciela, wyrównywa summie dziesięcio-letniego dochodu z posiadłości. Dyrekcja została urzędownie wprowadzoną w posiadanie rzeczonego placu, a poszukiwanie przez nią uskutecznione wykazały cyfrę dochodu rocznego na rs. 715. Pan Lesser wystąpił przez Trybunał z procesem, mającym za zadanie wykazać, że posiadłość przynosiła małe dochody z winy samejże Dyrekcji, która na dwa lata przed wywłaszczeniem, samowolnie owładnęła posiadłością, przewożąc przez nią i składając w jej obrębie materjały budowlane, przyczem robotnicy wzieli niszczyć drzewa owocowe, stanowiące ważne źródło dochodu. Dyrekcja zaprzeczając faktom przez p. Lessera przyłączanym, przypozwała do tej sprawy na ewentualny wypadek pana Regelmana, przedsiębiorcę robót.

Trybunał nakazał wyprowadzenie badania świadków na główne punkta sporu i relację biegłych na wysokość szkody, jeśli takowe udowodnionemi będą. Skutkiem odwołania się do Dyrekcji sprawa przyszła przed sąd Appellacyjny. Dalszy przebieg rozpraw sądowych, wczoraj zaledwie rozpoczętych i rozsądzenie procesu nastąpi w przyszły wtorek.

= Dyrektor jednej ze scen prowincjonalnych p. Anastazy Trapszo musiał znów wczoraj bronić przed kratkami Sądu Apelacyjnego praw swoich zagrożonych przez artystkę z własnej truppy. Pani Eibel, wdowa po zmarłym niedawno artyście Danielu Eiblu, otrzymała uwolnienie z towarzystwa p. Trapszy dla tego jedynie, że w którejś gazecie doniesiono, jakoby nieboszczyk jej mąż na scenie był tknięty paraliżem. Tkliwy dyrektor napisał do artystki list mniej więcej takiej treści: „Ponieważ obawiam się aby i pani nie uległa na scenie pod mojem kierownictwem zostającej, jakiemu szkodliwemu dla jej zdrowia zawianiu, przeto proszę ją o poszukanie innego miejsca.“ Artystka była posłuszną tyle uprzejmemu wezwaniu, wszakże uznała za stosowne upomnieć się o zapewniony kontraktem a od ośmiu miesięcy zalegający benefis. P. Trapszo w miejsce benefisu ofiarował 25 rubli, a pani Eibel nie uważając tej summy za dostateczną, uciekła się do drogi sądowej. Trybunał w 1-ej instancji naznaczył dyrektorowi przysięgę na sprawdzenie, czyli oprócz 25 rs. nic się od niego artystce nie należy, — zaś Sąd Appellacyjny, wysłuchawszy obszernego wniosku prokuratora wyczerpująco przedstawiającego smutny stan artystów wyzyskiwanych przez przedsiębierców, wyrokiem ostatecznym skazał p. Trapszę na zapłacenie pani Eibel rs. 135 k. 70 tytułem wynagrodzenia za benefis i rs. 24 kosztów procesu. Zdaje się, że chleb dyrektorski przestaje być snem na kwiatach.

= Jeden z studentów nauk przyrodniczych ukończył przekład chemii analitycznej ciał organicznych. Przekład ten oddany już został do druku i w połowie listopada opuści prasę. Zupełny brak w literaturze naszej takiego dziełka dawał się czuć dotkliwie. Wydawnictwo to zasługuje na poparcie.

= Sprawa zakupu gruntów na Pradze pod kolej Nadwiślańską, poruszona w Kurjerze Warszawskim, dała powód do sporów pomiędzy Kurjerem a p. M. Zyznowskim, właścicielem Targówka.

Pomimo przytoczenia przezemnie nieledwie każdego wyrazu, jaki słyszałem z ust pana Z., ten ostatni wypiera się wszystkiego, co powiedział.

Całą przyczyną tego postąpienia p. Z., jest jednakże bardzo prosta okoliczność. Oto ma on w tych dniach sprzedać swe grunta pod kolej Nadwiślańską i dla tego wszelkiemi sposobami usiłuje przypodobać się Zarządowi tej kolei, oskarżając nas po prostu o zmyślenie faktów ujemnych dla przedsiębiorstwa kolei.

Zresztą nie idzie tu o żaden spór z zarządem kolei ale o poszanowanie prawdy, które nie powinno nikomu dozwolić, by choć na chwilę wyparł się słów swoich.

Spory i wszelkie polemiki możebne są tam, gdzie jest dobra wola. Dla tego też muszę zaprzestać dalszych z p. Z. wyjaśnień, których opinja publiczna już nie potrzebuje. *Feliks Fryze.*

(Przypisek Redakcji). Pochlebiamy sobie, że ta opinja mając z jednej strony właściciela gruntów, zakupowanych obecnie pod kolej, a z drugiej stony pismo nasze od którego kolej nie ma nic do nabycia,— potrafiła już sobie wyrobić prawdziwe przekonanie o całej te sprawie.

= W dniu dzisiejszym odbył się w Trybunale Handlowym pojedynek literacki między p. Stanisławem Strojnowskim a pp. Gebethnerem, Wolffem księgarzami-wydawcami i kartografem M. Nipaniczem. Sekundantami byli: ze strony Strojnowskiego Jan Maurycy Kamiński Patron, ze strony zaś pozwanych wydawców, Aleksander Kraushar, Obrońca przy Senacie. Przedmiotem sporu była karta Europy ułożona przez Strojnowskiego a dopełniona przed paru laty przez M. Nipanicza. Z powodu właśnie owego dopełnienia, Strojnowski wyzwał swoich przeciwników do rozprawy, zaprzeczając im prawa do przeróbek w którychby sam udziału nie miał.

Pojedynek był gorący. Sypały się ze stron obu pociski zacięte. W rezultacie p. Strojnowski padł ugodzony w serce kosztami processu, na które go Trybunał skazał. Bliższe szczegóły w poniedziałek.

= Słyszeliśmy, iż oprócz zatwierdzonych już dwóch pism literacko-belletystycznych, *pięć* jeszcze nowych ma z dniem Nowego Roku powiększyć liczbę wydawnictw perjodycznych warszawskich. Jednem z nich są „Kwiaty,“ które pewna firma drukarska ma zrywać na krzakach płodności powieściopisarskiej naszych literatów; drugiem „Świat,“ pisemko popularno-naukowe dla dzieci. Kierunku i tendencji trzech powstałych wydawnictw jeszcze nie znamy. Krążą również wieści o założeniu nowego czasopisma którego kierownikiem ma być osobistość znana w literaturze i dziennikarstwie z którego przed niedawnym dopiero usunęła się czasem.

= W dalszym ciągu Biblioteki polskiego rzemieślnika ukazał się w tych dniach „Przewodnik dla szewców“ czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do kunsztu szewckiego należących. Autorem rzeczy opartej na najnowszych doświadczeniach jest pan Jerzy Teofil Prawdzic. Ułatwia ona przegląd szewctwa, w całym jego zakresie i zawiera systematyczną naukę tego fachu. Warsztatom szewckim polecić ją możemy najgoręcej. Przy tej sposobności nadmieniamy. iż wyszły już tego rodzaju przewodniki dla: garbarzy, cieśli, stolarzy, kowali, giserów i murarzy. Przewodnik ślusarski znajduje się pod prassą.

= Koncert na kuchnie tanie bardzo świetnie się zapowiada. Uroczystość ta ma się odbyć w Sali Ratuszowej w przyszłą sobotę, to jest za tydzień. Czynią się obecnie zabiegi, żeby tak część muzyczna jak i deklamacyjna były wyborowie przedstawione.

= Donoszą nam, iż wychowaniec tutejszego uniwersytetu p. Władysław Smoleński przygotował do druku pracę historyczną p. t: „Stan i sprawa żydów polskich w XVIII wieku.“ Pan S., gromadzi podobno od lat kilku materjały do dziejów drobnej szlachty madziarskiej i posiada gotowy przekład topograficznego opisu Mazowsza, twórcą którego jest Andrzej Święcicki, pisarz łaciński z XVII stulecia.

= Panna Donadio i pp. Szlözer i Hollander, przebywają obecnie w Królewcu. Panna Donadio i tam zdobyła sobie uznanie publiczności. Dyrekcja miejscowego teatru zaprosiła ją na gościnne występy.

= Dždżysta i zimna pora trwa ciągle, a zaskoczyła ona znienacka gospodynie nasze. W wielu domach nie porobiono jeszcze tak zwanych porządków zimowych, nie założono dubeltowych okien, nie opatrzono pieców etc. etc. Ztąd mnóstwo przeziębień. Katary na kwestji dziennej. Ulice przepełnione są popuchłemi nosami i zapłakanemi oczami. O babie lato! zmiłowania nad nami, choćby na kilka dni jeszcze!

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły

---

zbożowym i jako taki kupił od pani Y. 100 korcy zboża po rs. 5 z odstawą na wrzesień.

Pani Y. zboża na wrzesień nie odstawiła, za co pan X. wytoczył jej proces, a wreszcie na drodze dobrowolnej umowy sprzedał jej to samo zboże po rs. 8.

Ponieważ pani Y. gotówki nie miała, przeto p. X. zaproponował jej spłatę zbożem po rs. 6 korzec z odstawą na październik. Tym sposobem p. X. za rs. 500 nabył 133 korce zboża, które w październiku sprzedał za rs. 800, zyskując 300 rs. za miesiąc zwłoki, co daje 720% na rok.

I rozum coś wart byle go dobrze użyć!

Zabrnąłem w finansach, na śmierć zapominając, że jestem na wsi gdzie pełnem sercem trzeba używać sielankowych rozkoszy.

Arja.

Wy latające ptaszki,
Co ożywiacie las,
I wy owieczki białe,
Ach! jak ja kocham was!

Ty Chloe złotowłosa
Opuść rodzinny *dym*
Abym ci pieśń miłosną
Zagrał na flecie mym!

Wy mlekodajne krówki,
I płowe świnki też.
Słuchajcie hymn co składa,
Dla was natchniony wiesz(cz)!

Krząta się także obywatelstwo ziemskie około założenia kassy emerytalnej dla prywatnych oficjalistów, zdaje się jednak (sądząc po energji z jaką wykonywają się tu wszystkie projekta), że kassa ta zostanie otwartą „na Święty Jur, *aż* rak świśnie za oknem!“

Obywatele ziemscy od niepamiętnych czasów byli bardzo wrażliwymi na malwersacje swoich współpracowników i chętnie nadawali im ogólny tytuł *złodziei*, nie pomyślawszy jednak o tem, że ludzie biorący po kilkaset złotych pensji i nieco ordynarji, muszą kraść jeżeli myślą o przyszłości.

Czy kiedy w Lubelskiem dojrzeje owa kassa emerytalna? bardzo wątpię; robię zaś wzmiankę o niej dla tego tylko aby puścić w kurs wiadomosć. Może gdzieś znajdą się energiczniejsi wykonawcy tego projektu.

Nawiasowo dodać wypada, że dziś nie ma prawie *rządców i plenipotentów*, chyba tylko u wielkich panów. Sami obywatele wzięli się do tych urzędów i pełnią je sumienniej podobno niż najlepiej uposażeni zastępcy. Jest to ważny krok naprzód.

Arja.

Jakże by mi się urodzić chciało,
Zacnym i pracowitym kmiotkiem;
Wziąwszy Dorydę za rączkę białą
Usiadł bym sobie pod płotkiem.

Tonęłyby dusze nasze tkliwe
W pięknościach matki natury;
Tam ptaszek kwili, tam trawka rośnie,
Nad głową zaś płyną chmury!

O jakżebym urodzić się chciał
Zacnym i pracowitym kmiotkiem,
Wziąwszy Dorydę za rękę białą,
Siedziałbym wraz z nią pod płotkiem!

Sami zresztą obywatele ziemscy uprawniają poniekąd nadużycia swoich oficjalistów, jak tego następna powieść dowiedzie.

W bardzo obszernych dobrach rządzonych przez plenipotencją, oficjalista K. pełnił jakąś funkcją biurową. Był to podobno człowiek zdolny, łatwo obeznał się z mechanizmem zarządu, wykrył w nim sporo nadużyć, poznał punkta, na których można było robić znakomite oszczędności i wszystko to w oddzielnym memorjale przedstawił panu.

Po upływie pewnego, nader zresztą krótkiego czasu, otrzymał w odpowiedzi... dymissją!

Arja.

Jakżebym chciał pastuszkiem być,
Nad wszem bydełkiem rogatem,
Szedłbym na pole z fujarecyką,
I trzaskającym batem.

Doryś by mi nosiła zupkę,
W ślicznych, glinianych dwuniaczkach,
Doryś niewinna z którąbyśmy
Wraz figlowali po krzaczkach.

Jak para turkaweczek,
Jak dwie synogarliczek,
Jak z miodonośnym kwiatkiem pszczółka
Lub z różą kraśną słowiczek.

Jakżebym chciał pastuszkiem być
Od śnieżnorunych owiec,
Miałbym wierzbową fujareczkę,
A przy batożku surowiec.

Na zaznaczenie również zasługuje fakt, że w roku bieżącym podczas żniw w wielu miejscowościach nie dawano już wódki. Nie znaczy to jednak aby włościanie poczuli nagły wstręt do tego ogrzewającego likworu, lub żeby obywatele ziemscy stali się apostołami towarzystwa przyjaciół wstrzemięźliwości. Dla jednych i drugich najsilniejszym bodźcem do cnoty jest wysoka akcyzna opłata.

tydzień. Teatr Wielki: niedziela „Bogini Walhalli“, poniedziałek „Halka,“ wtorek „Pojedynek,“ środa „Intryga i miłość,“ czwartek „Bogini Walhalli,“ piątek „Wit Stwosz,“ sobota „Hrabina,“ niedziela „Bogini Walhalli.“ Teatr Rozmaitości: niedziela „Serafina,“ poniedziałek „Nasi najserdeczniejsi,“ wtorek „Fałszywi Poczciwcy,“ czwartek „Młoda wdowa,“ „Marzenia Małgorzaty,“ sobota „Niewinni“ pierwszy raz, niedziela „Niewinni.“

= Ks. Nowalski, kameduła, przełożył „Żywot Świętej Anieli z Fulginu.“

= Dzisiaj odbyło się uroczyste przeprowadzenie żółwia do gabinetu zoologicznego, którego zarząd nabył śmiertelną powłokę tego nieszczęśliwego zwierzęcia za rs. 20. Pieniądze te dołączone zostały do funduszu dla pogorzelców.

Przejmuje nas jednak straszna obawa.

Jeden z tych, którzy ostatnie odwiedziny przychodzili składać nieboszczykowi, zwrócił naszą uwagę; czy przypadkiem, nie bierzemy letarg za śmierć gdyż żółwie w obecnej porze zwykłe są zasypiać snem zimowym.

Letarg za śmierć! Jakież okropne słowa!

Niechajże gabinet zoologiczny, który obecnie wziął na sumienie całą żółwiową odpowiedzialność, rozważy dobrze i zbada stan rzeczy. Bo jakaż straszna ostateczność dla nieszczęśliwego, jeżeli by miał żywcem wypchany zostać, i następnie przebudził się w szafce, którą mu ma na wieczny odpoczynek służyć.

= Gabinet zoologiczny otwarty jest w czwartki i niedziele od 10 rano do 1 z południa.

= Dziś w „Żydówce“ partję Eleazara śpiewać będzie p. Cieślewski.

= Wczoraj po południu o godzinie wpół do 4, pokazał się ogień w oficynie domu na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipki. Pożar był nieznaczny a szkody ograniczyły się na wyrąbaniu podłogi i belek. Na miejsce wypadku wyruszyły I i II część Straży Ogniowej.

= Dziś wielka uroczystość gastronomiczna. W Hotelu Angielskim otwiera się na 1-m piętrze restauracja *de haute volée et de haute volaille.*

Więc już przygotowane kulinarskie miecze,
Chwała wam podniebienia i żołądki człecze!

= *(Art. nad.)*—Szanowny Panie Redaktorze! Racz Szanowny Panie Redaktorze poddać za pomocą Twego pisma pod sąd ogółu fakt, dowodzący do jakiego stopnia niektóre pisma, tak zwane pozytywne, lekceważą swoje słowo, nawet piśmiennie ogłoszone.

Redakcja *Przeglądu Tygodniowego* rozpoczęła w swojej 50-cio-tomowej serji z 1873 roku wydawanicto dzieła Rankego: „Papieże i Papieztwo.“ Dzieła tego wyszło tomów 4, i na okładce 4 go tomu Redakcja ogłosiła, iż obecnie z powodu choroby tłomacza, musi przerwać wydawnictwo tego dzieła, ale prenumeratorowie 50-o-tomowej serji otrzymają koniec dzieła w 4 tomach, po 10 k. każdy, co czyni 40 kop. Tymczasem dzisiaj Redakcja za koniec tego dzieła żąda rs. 1 kop. 50. Jestto różnica dość znaczna. Cały ten fakt zakrawa na za żartowanie sobie z publiczności. Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć przytem wyrazy szczerego szacunku i poważania.—*Stały prenumerator.*

= Kobieta, o której tragicznej śmierci w skutek powieszenia wczoraj donosiliśmy, zwie się Ślusarska. Samobójstwa dopuściła się z nędzy, jak to sama zeznała przed skonem; w ostatnim pożarze Białegostoku, straciła całe swe mienie i została bez dachu i chleba. Sierotę umieszczono tymczasowo w szpitalu pragskim.

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od L. L. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej bezimiennie Pismo Ś-te w języku niemieckim w skórę oprawne celem spieniężenia dla biednego ucznia na kupno książek.

= Dawane mi wczoraj kop. 15 przez panią W. W. składam dla najbiedniejszego według uznania Redakcji.

—W bolesną rocznicę skonu żony mojej ś. p. **Heleny Pfanhauserów Rittendorff**, składam w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 15 na wpis lub inne potrzeby dla niezamożnego ucznia Gimnazjum 3go W.

Władysław Rittendorff.

— *Prenumeratorom i Prenumeratorkom.* — Autorem jest August Cieszkowski.

— *Panu Emanuelowi S.* — Encyklopedja Orgelbranda, większa.

— *Czytelnikowi z Milej.* — Dziś, jak pan widzisz.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
68	Pańska	Gerlich R.	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Krochmal.	B. Jakubowicz	Mąż chory, dz. dr. 3.
53	Czern ak.	D. Majorowicz	Mąż chory, dz. dr. 4.
3	Zajęcza	Mroczkowska	Mąż suchotnik, dzieci drob. 4.
8	Wróbla	Dolińska Kat.	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
12	Brzozowa	Marczewska A.	Mąż suchotnik, dz. dr. 3.
12	Brzozowa	Wojciechowski	Wdowa, dzieci dr. 4.
34	Nowolipki	T. Terychenik	Wdowa, dz. dr. 3.
12	Brzozowa	Szmungowska	Wdowa, dz. dr. 4.
21	Nowlipie	Podstawska L.	Chora nieuleczenie.
6	Browarna	Petsch Józef	Chory na oczy, żona na rękę, dzieci drob. 3.
18	Żórawia	Kłosowicz W.	Wdowa, dz. dr. 3, jedno chore.
5	Solna	Rzeszkowska	Mąż zawiany, dzieci drob. 2.
6	Szczygla	Kuchniewska	Mąż i żona chorzy, dzieci drobnych 2.
26	Ś.-Krzyzka	Wisniewska	Wdowa, dzieci drob. 5.

† Dnia 18 b. m., to jest w przyszły poniedziałek, iako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. Eugenji **Grzegorzewicz**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra na Nowym-Świecie, o godzinie 10tej z rana, za spokój jej duszy żałobna Wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15,567—

† Dnia 16-go Października b. r. zasnęła w Bogu **Urszula Tenerowicz**, lat 5 mająca, stroskani rodzice zapraszają, Krewnych Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej w dniu jutrzejszym, t. j. w Niedzielę, o godzinie 11 z rana, na cmentarz Powązkowski. 15643

† Dnia 11 b. m., w m. Siedlcach, rozstała się z tym światem, w 17 roku życia ś. p. **Tekla Łuniewska**, panna, córka patrona przy tamtejszym Trybunale. Wcześnie rozwinięta choroba piersiowa wydarła rodzinie i społeczności dziewicę wielkich nadziei, jednę z tych dusz poetycznych, kochających i podniosłych, które blaskami własnemi umieją opromieniać i uzacniać wszystko, do czego się zbliżą. Dusze takie mają swój świat własny stworzony uczuciem i myśleniem; z świata tego niby z krynicy odrodzenia, czerpią pociechę smutni, wiarę wątpiący, a siłę walką życia strudzeni. Wyroki Przedwiecznego nie dozwoliły tej pięknej indywidualności kobiecej rozwinąć się i dojrzeć; burza stargała ją kwiatem. Pokój tej duszy liliowej i smutnej.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 16 października, g. 12 w poł.

Berlin 15-go.— Hr. Wend zu Eulenburg, przyszły zięć księcia-kanclerza, zachorował ciężko w Warcinie na tyfus i tutaj przewieziony został.— *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie zwołujące sejm państwa na dzień 27 października. Dziennik ten potwierdza także wiadomość, że książe-kanclerz zachorował i że zamiast niego cesarzowi do Włoch towarzyszyć będzie minister Bülow.

Konstantynopol 15go. — Serwer-pasza telegrafuje do Wielkiego Wezyra: „Mostar, 13go października. Szewket-pasza w miejscowości Grap pod Ojrzycą (?) rozbił do szczętu oddział złożony z przeszło 2,000 powstańców. Zbiegli oni do Czarnej Góry, pozostawiając na placu 160 zabitych. Mieszkańcy 18 miejscowości w okręgu popowskim, którzy wzięli udział w powstaniu, poddali się; władze tureckie odstawiają ich do miejsc zamieszkania.

Porrentruy (w Szwajcarji, Jura). 15go.—Katolicki synod kantonalny berneński zniósł jednogłośnie celibat duchowieństwa, obowiązkową spowiedź uszną, oraz noszenie sutan.

Monachium 15-go. — Dzisiaj doręczono głównemu ochmistrzowi dworu adres Izby poselskiej dla przedstawienia go królowi.

Mostar 15-go.—Serwer-pasza ogłosił tu *irade* z reformami, oraz szczegółowy komentarz do tego dekretu, przepisy, podług których ma być wykonany, i ponowne wezwanie do składania broni.

Konstantynopol 15-go. — Bank cesarsko-ottomański zawiadomił Wielkiego-Wezyra, że współuczestnicy niechcą przyjąć udziału w operacji odnowienia przypadającej na dziś zaliczki 1½ miljona, tłomacząc się tem, że rząd turecki przyrzekł im rękojmie w 6% nie zaś w 3% papierach wartościowych,

---

Z upadkiem gorzelni tutejsi obywatele poczynają rozmyślać nad podniesieniem młynarstwa. Uznają oni, i bardzo słusznie, że plewy, które wywozi się wraz z ziarnem za granicę warte są miljonów, że pozostawione w kraju i zamienione w wołowinę, wielką by im samym korzyść przyniosły, mimo to jednak tak w tej, jak i w innych kwestjach poprzestają na kontemplacji.

Jednostki mają za mało pieniędzy na budowanie młynów, a spółki... Do wysokości spółek ludzie tutejsi nie dorośli jeszcze.

— Spółka,—mówią, —możliwa jest u nas tylko między żydami, albo z żydami! Frazes ten nader pospolity w kółkach obywatelskich stanowi poniekąd świadectwo wydane nam samym i przez nas samych na... brak zdrowego rozsądku.

Arja.

O Chloe, moja Chloe!
O Doryś!.. Dorydeńko!..
Za cóżeście zraniły,
Biedne moje serdeńko?

Lecz nadewszystko Dafne
Uczucia me podbiła,
Ją kochałbym najmocniej
Gdyby się częściej myła.

Gdyby się częściej myła,
Włoski sobie cesała,
Sukienkę sobie prała
Chusteczki zażywała!

O Chloe ma! o Dafne!
O Doryś... Dorydeńko!
Zacóżeście zraniły
Pastuszkowi serdeńko?

Gdyby nie płeć piękna, która tak tu jak i wszędzie kocha kwiaty i hoduje ich mnóstwo, lubi szparagi, dynie, kalafijory i t. d. i uprawia ich dosyć, wówczas obywatele ziemi Lubelskiej nie mieliby ani ogrodów kwiatowych ani warzywnych. O owocowych nie wspominam, te bowiem stanowczo idą w poniewierkę.

Gdym się pytał o przyczynę takiego zaniedbania, odpowiedziano mi w sposób następujący:

— Mój panie! mam duży ogród owocowy, który *udaje się* raz na sześć lub siedem lat i wtedy muszę go wydzierżawiać żydom, bo inaczej nic bym nie zebrał. Żyd płaci mi w roku urodzajnym około 70 rs. Gdybym zaś ten sam grunt obrócił pod kartofle, miałbym pewny roczny dochód wynoszący z górą 100 rs.

Mój panie! — ciągnął ten sam co wyżej — klimat nasz nie służy owocom, nie bawmy się niemi, a weźmy się lepiej do tego na czem zyskać można. Sentymentalizm zły w literaturze, jest jeszcze gorszy w gospodarstwie.

Właściciele mniejszych posiadłości ziemskich zwani pospolicie włościanami, reperują się nie na żarty. Domy ich są obszerniejsze niż dawniej, okna duże; tu i owdzie trafia się też podłoga. Używają stołków z poręczami, stolików na nogach i malowanych łóżek, (rzeczy dawniej nieznanych,) piją *arbatę* i wino, (nieco lepsze od żółci z octem,) a nadewszystko palą *papirusy*, czemu przypisać należy znakomity procent pożarów trafiających się po wsiach.

Okoliczność ta przypomina mi, że w Szwajcarji wyszło niedawno rozporządzenie, na mocy którego młodzieży do 18 lat pod karą nie wolno palić papierosów. Zachodzi kwestja: czy nasze władze gminne nie mogłyby podobnego zakazu wydać, i czy byłby on u nas praktyczny?

Właściciele mniejszych posiadłości ziemskich niemiłosiernie tępią lasy, choć nowych nie sieją. Ogrodnictwem także się nie bawią.

A propos ogrodnictwa przypominam sobie, że niezbyt dawno Warsz. Ogród Pomologiczny, celem przełamania obojętności naszej dla drzew owocowych, rozdawał kmiotkom darmo szczepy, pod tym jedynie warunkiem, aby je pielęgnowali.

Rozczula nas to *drzewolubstwo*, choć wolelibyśmy aby Ogród Pomologiczny mniej rozdawał a więcej sprzedawał owych szczepów.

— Lecz—powie Ogród—dla czegóż ich od nas nie kupują?...

— Dla tego proszę pana, żeś nie zawsze dokładnie wypełniał polecenia: Znam miejscowość do której ogród wysłałeś paręset sztuk śliwek: włoszek, węgierek, francuzek i Bóg wie jeszcze jakich, a które po przyjeździe na grunt i zasadzeniu tamże, okazały się najzwyczajniejszemi *kobyłami.*

Może być że nadesłane egzemplarze skutkiem nieumiejętnej hodowli wyrodziły się; na tem się nie znam, lecz wiem to tylko, że jeden podobny eskperyment psuje w całej okolicy renomę Ogrodowi.

*
* *

Tak tedy wyjechawszy z Warszawy przez Pragę, a więc ku wschodowi, wróciliśmy do niej przez Ogród Pomologiczny a więc od zachodu. Głęboka erudycja moja przypomina mi, że podróże podobne stanowią najdobitniejszy dowód okrągłości ziemi, o czem zawiadomiwszy ukształconych i miłujących światło czytelników moich, robię im ukłon.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Przepisy dla uczniów Szkoły Niedzielnej Handlowej w Warszawie, ułożone w zastosowaniu się do przepisów zatwierdzonych przez JW. Ministra Oświecenia pod d. 1 Maja 1874 r. dla uczniów Gimnazjów, w § 2 zastrzegają, że:

„Uczeń któryby przez ciąg miesiąca nie uczęszczał do Szkoły i w przeciągu tego czasu nie przedstawił dostatecznego, podług uznania Rady Pedagogicznej, świadectwa o przyczynie swej niebytności, uważa się za opuszczającego samowolnie szkołę i od uznania Rady Pedagogicznej zależy przyjąć go na nowo do tej samej klassy; lecz nie wcześniej jak z początkiem następnego roku szkolnego.“

O takowem rozporządzeniu Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, zgodnie z wnioskiem komitetu Szkoły Niedzielnej Handlowej, podając do wiadomości członków naszego Zgromadzenia, posyłających praktykantów swoich na naukę do wspomnionej Szkoły, ma zaszczyt prosić Ich, aby nad regularnem przez uczniów swoich uczęszczaniem do szkoły czuwać raczyli; uczniowie bowiem którzyby przepis powyższy przekraczali, wykreśleni będą z listy Szkolnej.

—15571— 1—1

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 3 (15) b. m., otwartą została bezpośrednia komunikacja dla przewożenia towarów pomiędzy stacjami dróg żelaznych Austryjackich Południowej i Północnej a stacjami Łódź, Warszawa, Terespol, Muchawiec, Mińsk, Smoleńsk, Wiaźma i Moskwa, taryfa zaś dotąd stosowana w komunikacjach stacyj dróg żelaznych Austryjackich Północnej i Południowej z Warszawą z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1868 r. traci moc obowiązującą.

Egzemplarze nowo wprowadzającej się taryfy są do nabycia w kasach ekspedycyjnych stacyj, do komunikacji tej należących.

Warszawa, dnia 11 Października 1875 r.

Zarząd Drogi Żeleznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że z dniem 15 października r. b. zaprowadzonym zostaje bezpośredni przewóz towarów pomiędzy niektóremi stacjami dróg żelaznych austryjackich: Południowej i Północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony i niektóremi stacjami dróg zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Moskiewsko-Brzeskiej z drugiej strony.

Zarząd nadmienia przytem, że z chwilą wprowadzenia komunikacji, o której mowa, zniesioną zostaje taryfa z d. 8 stycznia 1872 roku, dla kierunku Granica resp. Warszawa—Brześć—Moskwa.

—15602— 1—3

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, podaje do wiadomości, że dnia 20 b. m.. we środę, o godz: 8 ej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 58my wieczór muzyczny.— Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w Kancellarji Towarzystwa we wtorek dnia 19 b. m., od godziny 5tej do 7mej wieczorem i we środę dnia 20 t. m., od godziny 4tej do 8mej wieczorem. Po godzinie 8mej wydawanie biletów ustaje.

(1—1) —15,615—

CZELADNIK INTROLIGATORSKI, mogący mieć stałe zajęcie, potrzebny jest do Zakładu introligatorskiego Andrzeja Czerniejewskiego (ulica Marszałkowska Nr 55). —15405—

— **Leopold Méyet**, Patron Trybunału po powrocie z zagranicy, mieszka przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 12-tym w domu W-go Zawiszy na 1-em piętrze od frontu. 3—3—14453—

— **Doktor Br: Chrostowski**, Asystent Kliniki djagnostycznej, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 77; przyjmuje od godziny 4tej do 5tej, i w Lecznicy (Nowy-Świat Nr 57) od 3ciej do 4tej po południu.

(1—3) —15,585—

— **Aleksander Scheller (syn) Dentysta**, powrócił do Warszawy. (1—1) —15,608—

— **Doktor Aleksander Chmielewski**, powrócił z zagranicy (1—1) —15,582—

— **Juljusz Benzef Patron**, przeniósł Kancellarję swoją na ulicę Nalewki, Ner 3, naprzeciw ogrodu Krasińskiego. (1—3) —15,612—

— Pani **Natalja**, właścicielka magazynu mód, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 40, powróciła z Paryża zaopatrzywszy swój magazyn w najświeższe modele z najpierwszych domów paryzkich. (1—3) —15,631

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI i SZERMJERSTWA,
(dawniej Długa) dziś **Ś-to-Jerska Nr 12.**
(1—3) —14,901— M. *Olszewski.*

Szkoła Gimnastyki i Szermierstwa przy instytucie Gimnastyczno Leczniczym

Stanisława Majewskiego

na Sewerynowie, przyjmuje na lekcje codziennie od godziny 8½ z rana do 10 wieczorem, w niedziele zaś od 4-tej po południu. 1—3 — 15606 —

Nabywszy na własność

APTEKĘ

w m. Zamościu

od P. Tomasza Komorowskiego, mam honor zawiadomić Szanownych PP. Doktorów i okolicznych mieszkańców, iż takową zaopatrzyłem we wszelkie środki lekarskie tak krajowe jako też i zagraniczne, z czem się polecam

1—1 — 15586 — **Piotr Osiński.**



Znana, lecz niewiadoma z mieszkania Dama, która 15 lub 16 zeszłego miesiąca, odebrała z reparacji Zegarek złoty damski, z krótkim łańcuszkiem i brelodkiem, w kształcie lorynetki, w Zakładzie Zegarmistrzowskim F. Bezler, przy ulicy Miodowej, raczy jak najrychlej zgłosić się do tegoż Zakładu w ważnym interesie własnym.

2—3 — 15505 —

Lekcje kroju

sposobem francuzkim udziela się tak po domach jako też i u siebie. ulica Elektoralna Nr 47, drugie piętro. Zastać można od 10 rano do 1 po południu i od 3 do 6 tej. 1—2 — 15569 —

PIEKARNIA

H. STATLÄNDER

w Pułtusku.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, tak miasta jak i okolic Pułtuska, iż z dniem 8 Października r. b. napowrót w ruch wprowadzona po pożarze, i że jak dotąd, tak i nadal starać się będzie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Łaskawej Publiczności. 1—3 — 15595 —

Daktyle Marokańskie, Figi sułtańskie i Śliwki greckie prunelki zwane

świeże tegoroczne, otrzymał i poleca Skład owoców i delikatesów

M. Krzyżanowskiego

ulica Senatorska Nr 22 wprost Kościoła Ś go Antoniego.

1—3 — 15581 —

POSIADACZ LISTU ZASTAWNEGO

Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy wartości rs. 1000 Nr 00 881 z niewłaściwemi kuponami Nr 001880 ma honor wezwać posiadacza takiego Listu, przy którymby również niewłaściwe kupony od Listu Nr 001881 się znajdowały, aby dla wspólnego sprostowania rzeczy, zechciał zostawić swój adres przy ulicy Ogrodowej Nr 849 (56) u Rządcy domu. 2—3 — 15409 —

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 17 Październik 1875 r.

KONCERT
Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA

1. Wspomnienie Wrocławia, marsz Sonnenfelda.
2. Künstlerleben, walc Straussa.
3. Fantazja z op. Euryauthe, Webera.
4. Rotunda, kadryle Straussa.
5. Uwertura z op. Wolny Strzelec Webera
6. Mazur D dur Chopina.
7. Czardasz z op. Duch Wojewody, Grossmanna.
8 Dur i Moll, potpouri Schnejdera.
9. Uwertura z op. Bóg i Bajadera, Aubera.
10. Nad Mołdawą, polka Straussa.
11. Frühlings Erwachen, romans Bacha,
12. Postillon d'amour, galop Sonnenfelda.

Początek o godz. 4 i pół. Cena wejścia kop 25

Co Niedziela i Święto **Koncert.**

1-1 — 15599 —

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **Wieczór Muzykalny** (Trio), początek o godzinie 7.—Wejście wolne. —14956—11 -13



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Numer 20 nowy, na 1-m piętrze. — 15570 —

Modele Paryzkie
Kapeluszy Jesiennych,

wybrane z najpierwszych Magazynów w Paryżu nadeszły do Magazynu

J. Matuszewskiego, ul. Miodowa Nr 2,

2—6 —15359—

LEKCJE TAŃCA.

Elektoralna Nr 31. **L. Kuhne.**

2—3 —14809





Do Głównego Składu

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wielmożnego Bogka Nr 477a

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Minogów**, **Wizigi**, do pierogów, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Groszku** zielonego, **Serdeli** marynowanych w słojach (Kilki zwanych), **Salami** Moskiewskich i t. p. towarów; z czem polecam się Szanownej Publiczności.

S. Szyrokow.

3—6 — 14751 —

Oddział zleceń pogrzebowych,

Kantoru B. Korpaczewskiego, Senatorska Nr 20, przyjmuje do dnia 28 b. m. zlecenia oświetlania i dekorowania grobów

w dniu Zadusznym.

—15419—2—6



Badeńskie Winogrona

KURACYJNE

codziennie świeże otrzymuje i poleca takowe

handel

Braci Wróbel,

na Krakowskiem-Przedmieściu.

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyncze funty, na całe kosze i na abonamenta, stosownie do życzenia, po cenach najprzystępniejszych. —13363—19—0

W sali Towarzystwa Dobroczynności w Sobotę i Niedzielę to jest 16 i 17 Października r. b.,

Magik Dawenport Fernandini,

da dwa ostatnie przedstawienia fantastyczno-magiczne, z których czwartą część przeznacza na korzyść pogorzelców miasta Pułtuska. 2—2 — 15534 —

WIELKI TEATR.

Dziś: Żydówka. Jutro: Bogini Walhalli.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Fałszywi poczciwcy. Jutro: Serafina.

Nagrody rs. 15.

Pies duży, cały czarny, jednoroczny, rassy **Neufundlandzkiej**, wabiący się Black, zaginął dnia 9 b. m. Kto odprowadzić go zechce lub wskazać nieprawego posiadacza, otrzyma powyższą nagrodę. Ulica Marszałkowska Nr 54, mieszkania Nr. 4. 2—2 — 15533 —

W dniu 15 Października około godziny 10 rano w oddziale sprzedaży marek pocztowych w tutejszym kantorze pocztowym przy Krakowskiem Przedmieściu, zabrany został zapewne przez pomyłkę,

Parasol jedwabny,

ze stalowym łańcuszkiem przy rączce, a pozostawiono inny parasol, uprasza się osobę która powyższą zamianę uczyniła, aby zabrany parasol do pomienionego Oddziału zwrócić zechciała, gdzie swój parasol odbierze. —15542—1—1

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 5.76, w południe ciepła st. 8 48. Barometr: 749 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 1 c 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 229.

Dnia 16 Padziernika 1875 roku. *Sobota.* *Dnia 4 (16) Października 1875 roku.*

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 23 Października (4 Listopada) o godzinie 11 rano, w urzędzie tutejszej Gminy, odbędzie się in plus licytacja, na sprzedaż osady kolonialnej we wsi Wola położonej, wieczysto czynszowej, oznaczonej Nr 53. Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 2,000, przystępujący do licytacji składają wadium w ¼ części summy szacunkowej; warunki szczegółowe są do przejrzenia w każdym czasie w Urzędzie Gminnym. —15598—1—3

Warszawski Forteczny Zarząd Inżenierski.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji oznaczonej na dzień 2 (14) b. m., na sprzedaż dwóch miejsc ustępowych, odbędzie się takowa ponownie w dniu 8 (20) bież. miesiąca Października, jednocześnie z licytacją na sprzedaż 2 baraków Nr 2 i 4 w Obozie Artyleryjskim w Powązkach. —15575—1—1

Licytacja dóbr Tosie,

w gubernii Siedleckiej, powiecie Sokołowskim położonych, odbędzie się w dniu 9 (21) Października r. b. w Trybunale Siedleckim. Zacznie się od summy rs. 14080, wadium 1200 rs. Rozległości włók nowopolskich 23 mor. 18. Ziemia żytnia 1 i 2 klassy, łąki nadrzeczne, las, zabudowania. Inwentarz żywy i martwy dwór nad rzeką z ogrodem owocowym dużym. Konkurenci do kupna znajdą zbiór objaśnień u W go Pisarza Trybunału lub Patrona Dzieszuka w Siedlcach. —15529—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

W Dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1876 żywności około 107,000 dziennych porcji dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego, od kop. 14 za porcję.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz taryfa żywności, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji. jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, i w Gazecie Policyjnej.
1—3 —15388—

Rząd Gubernjalny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w sali posiedzeń tegoż Rządu odbywać się będzie w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12 z rana, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wzięcie entrepryzy dostarczania w przeciągu dwóch lat, poczynając od 1-go Stycznia 1876 r., Koksu dla Warszawskiego Więzienia Wojskowego, po 12,592 pudów rocznie, od ceny kop. $21\frac{3}{8}$ za pud.

Deklaracje opieczętowane, podług załączającego się wzoru sporządzone, oraz wadjum w ilości rs. 270, złożone być powinny w Urzędzie Licytacyjnym Rządu Gubernjalnego nie później jak do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja ma nastąpić.

Warunki licytacyjne interessowani, w każdym czasie przejrzeć mogą w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernjalnego.

Wzór do deklaracji.

(na stemplu 40 kopiejkowym)

DEKLARACJA

W skutek wezwania Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, ja niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania, i jeżeli w Warszawie ulicę i Nr domu wskazać), oświadczam niniejszem, iż przyjmuje na siebie dostawę w ciągu dwóch lat od 1 Stycznia 1876 roku, Koksu dla Warszawskiego Więzienia Wojskowego po cenie (tyle to, wyraźnie bez skrobania i poprawek) za pud, stosownie do warunkow rozpatrzonych i podpisanych przezemnie.

Dla pewności dotrzymania mego zobowiązania się, składam wadjum w ilości rs. (tyle to, t. j. bilet wynoszący summę rs 000 wyrazami), albo też kwit kassy lub świadectwo Banku Polskiego na przyjęty depozyt w ilości (takiej to).

Deklarację niniejszą podpisem własnoręcznym stwierdzam (wypisać czytelnie imię i nazwisko, miejsce zkąd deklaracja nadesłana i datę). 1—3 —15515 —

Rząd Gubernjalny Radomski

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż na mocy decyzji Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 23 Września r. b., w sali posiedzeń tegoż Rządu odbędzie się w terminie skróconym t. jest dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 1 po południu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje z głośnym po rozpieczętowaniu takowych pomiędzy współubiegającemi się przetargiem na dwuletnią lub trzyletnią począwszy od 1 (13) Stycznia 1876 r, dostawę drew, świec, oleju do lamp i słomy dla Wojska, Zarządów i Zakładów Wojskowych w Gubernji Radomskiej od cen średnich sprawdzonych, a mianowicie:

Za sążeń półsześcienny drew . .	Rs. 4 kop. 47¾.
Za funt świec łojowych . . .	„ 18¾.
Za funt oleju do lamp . . .	„ 17
Za pud słomy . : . .	„ 28.

Nadmienia się przytem, iż warunki dotyczące tej licytacji, są do przejrzenia w Rządzie Gubernjalnym.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z dnia . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę drew, świec, oleju do lamp i słomy, dla Wojska, Zarządów i Zakładów Wojskowych w Gub. Radomskiej, po cenach następujących:

na termin dwuletni.

Od 1 Stycznia 1876 roku do takiejże daty 1878 roku.

Za sążeń półsześcienny drew . . .	Rubli—kop. wyrazami
Za funt świec	
Za funt oleju do lamp	
Za pud słomy	

Na termin trzyletni:

od 1 Stycznia 1876 do takiejże daty r. 1879.

Za sążeń półkubiczny drew. . . .	Rubli—kop. wyrazami
Za funt świec	
Za funt oleju do lamp	
Za pud słomy	

Przytem poddaję się wszelkim obowiązkom i odpowiedzialności wyrażonym w Warunkach licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Dowód (Banku lub Kassy), na złożone wadium tymczasowe w ilości 5000 rs. (wyraźnie pięć tysięcy rs. załączam przy niniejszem. Dowód ten, w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w NN. (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko). 1—1 —15569 —

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Forteecznym Zarządzie Inżynierskim odbędzie się w dniu 8 (20) Października r 1875 o godzinie 10½ z rana jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania dwóch starych baraków drewnianych pod Nr 2 i 4, będących w obozie artyleryjskim na Powązkach, które oszacowane są rs 35 kop. 71.

Życzący przyjąć udział w licytacji, powinien podać w tym celu do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżenierskiego deklarację na stemplu 40 kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedające się budynki, po zatwierdzeniu bowiem takowej żadne reklamacje i pretensje co do ich wartości uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się w ilości rs. 4, jakowe po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno w stosunku 10% od summy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Forteoznym Inżenierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

3—3 — 15 61 —

W dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 4-ej z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze działów, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I go przed W-nym Maciejowskim Assesorem Delegowanym

NIERUCHOMOŚCI NASTĘPUJĄCE W WARSZAWIE POŁOŻONE:

Nr 1147ea (1) łokci kwadratowych 5927, szacunek rs. 4148 kop 90, wadium rs. 500.
Nr 1147ea (2) łok. kwadr. 5859, szacunek rs 4086 kop. 40, wadium rs. 400.
Nr 1147ea (3) łok. kwadr. 4123, szacunek rs. 4123, wadium rs. 450.
Nr 1147ea (4) łok. kwadr. 4341, szacunek rs. 2604 kop. 60, wadium rs. 450.
Nr 1147ea (5) łok. kwadr. 4367, szacunek rs. 2620 kop. 20, wadium rs. 300.
Nr 1147ea (6) łok. kwadr. 4395, szacunek rs. 2637, wadium rs. 300.
Nr 1147ea (7) łok. kwadr. 4123, szacunek rs. 3890 kop. 70, wadium rs. 400.
Nr 1147ea (8) łok. kwadr. 5852, szacunek rs 4096 kop. 40, wadium rs. 500.
Nr 1147ea (9) łok. kwadr. 5927, szacunek rs. 4148 kop 90, wadium rs. 500.

W dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 4-tej z południa.

Nr 1147k łokci kwadratowych 6758, szacunek rs. 8677 kop. 20, wadium rs. 900.
Nr 1147k (1) łok. kwadr. 5504½, szacunek rs. 3853 kop. 15, wadium rs. 400.
Nr 1147k (2) łok. kwadr. 5378, szacunek rs. 3764 kop. 60, wadium rs. 400.
Nr 1147k (3) łok. kwadr. 4612, szacunek rs. 3228 kop. 40, wadium rs. 400.
Nr 1147k (4) łok. kwadr. 4870½, szacunek rs. 3409 kop. 35, wadium rs. 350.
Nr 1147k (5) łok. kwadr 4068, szacunek rs. 2847 kop. 60, wadium rs. 300.
Nr 1147k (6) łok. kwadr. 5388, szacunek rs. 5449 kop. 10, wadium rs. 600.

W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 4-tej z południa.

Nr 1754N (1) łokci kwadratowych 7924½, szacunek rs 8019 kop. 70, wadium rs. 800
Nr 1754N (2) łok. kwadr 8680, szacunek rs. 8750, wadium rs 900.
Nr 2614 i 2614a łok. kwadr. 3979, szacunek rs. 6799, wadium rs. 700.

Sprzedażą dyryguje Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie zamieszkały pod Nr 30 przy ulicy Długiej. 1—1 — 15519 —

WAZNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.

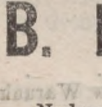
PREIS CURANT:

	od rs do rs.		od rs. do rs.
Garnitury Jesienne	18—26	Garnitury żakietowe	22—28
Sak Palta Jesienne	13 22	Garnitury frakowe	24—30
Palta Zimowe	14—32	Szlafroki	12—18
Marynarki	7—12	Ubiory ranne	12—18
Marynarki podszyte barankami	15—22	Spodnie jesienne i zimowe	5— 8 k. 50
Garnitury Myśliwskie	17—22	Palta zimowe dziecinne	10—15
Kurtki do Polowania	8—12	Dziecinne garnitury	5— 8 k. 50
Bluzy do konnej jazdy	6— 8	Dziecinne garnitur. marynarkowe	10—12
Burki zwyczajne i Angielskie	17—34	Kamizelki Liońskie aksamitne po rs. 5	
Hakeloki	18—25	Kamizelki Stuczkowe	„ „ 3 k. 50
Garnitury tużurkowe	23—32		

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**

vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 15369—3—0



Do Głównego Składu KAWIORU B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł znowu transport Kawioru świeżego i prasowanego Astrachańskiego, oraz Minogów Ryskich, Serdeli marynowanych (Kilki zwane) prawdziwe Rewelskie, Łososia wędzonego, Wizigi, Karuku rybiego, Buljonu Wołyńskiego, Groszku i Sera zielonego, Musztardy Sareptskiej i Konfitur płynnych.—**B. Miedwiedników.**

1—3 — 15593 —

Panna,

uzdatniona do kroju i szycia sukien, niece i bielizny domowej, także w wyręczeniu panią w zajęciu domowem, życzy sobie umieścić się na stałe w domu prywatnym albo na przychodnią. Ulica Chmielna róg Sosnowej Nr 1548 nowy 60, dom p. Kamieńskiego, mieszkania Nr 21, stróż wskaże. —15596—1—2

Poszukuje się

1 lub 2 włók ziemi

z zabudowaniami bez względu na odległość od Warszawy. Mający chęć sprzedaży raczą się zgłosić do p. Augusta Łazuckiego w Kadeckich Koszarach, lewy pawilon od 3 do 5 po południu. —15586—1—3

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12, od frontu

Czaplińska.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Bony Niemki Angielki Francuzki i Niemki życzą udzielać lekcji na godziny. Żona po urzędniku życzy sobie Osobę na mieszkanie. —15464—2—3

Tylko na krótki czas!

Operator odcisków **Emili** wylecza radykalnie odciski bez ostrych narzędzi oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 na przeciw Szpitala Ś go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15284—3—10

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów wynalazku A Maczuskiego w Wiedniu, do nabycia w **Warszawie w parfumerji Aleksandra Kocha**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom kolor właściwy, po najdalej 3-krotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia: pomada i oleje orzechowy po cenach za 1 flakon ekstraktu rs. 2 kop. 10; za 1 słoik Pomady rs. 1 kop. 80, za 1 flakon Olejku rs. 1 kop. 20.

Główny i wyłączny skład tych artykułów na Warszawę, w parfumerji **Aleksandra Kocha** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d. 1—5 — 15621 —

Nauczycielka Polka,

z patentem, obeznajmiona gruntownie z metodą **Froebla**, pożądaną szczególniej przy nauce młodych dzieci, życzy lekcji. **Nauczycielka** posiadająca język rossyjski, poszukuje lekcji za obiad.

Rekomendacja Nauczycielska

Heleny Jaworskiej,

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej. —15525—2—3

Professor Gimnazjum

przygotowuje uczniów i uczennice do **Szkół Gimnazjalnych**. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. Nr 6. —15301—1—1

Warszawska Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów, poszukuje dla miasta Warszawy czynnych i obeznanych z interesem

AJENTÓW i AKWIZYTORÓW,

na najkorzystniejszych warunkach. Reflektanci zgłosić się zechcą osobiście do biura Jeneralnej Ajentury, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, w godzinach biurowych, pomiędzy 9 i pół z rana a 4 po południu. —15491—2—3

ADMINISTRACJA DÓBR BIAŁOŁĘKA,

podaje do wiadomości, że polowanie na wszelką zwierzynę w granicach tych dóbr zupełnie zabronionem zostaje z powodu zapobieżenia wyniszczenia zupełnie zwierzyny. —15551—1—3

Potrzebne są uzdatnione

Panny

za podręczne do bielizny. Wiadomość w sklepie wiktuałów, naprzeciwko kościoła Ś-go Krzyża Nr 14. —15313—1—1

Młody Człowiek,

życzy sobie zająć miejsce jako Wolonter w sklepie galanteryjnym, bławatnym, lub też w innym tego rodzaju; łaskawi interesanci zechcą złożyć adresa w Red. Kur. Warsz. pod lit. N. B. —15411—2—3

Młoda rodowita Niemka,

Bona, umiejąca czytać i pisać w swoim i ruskim języku, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie, potrzebujący raczą się zgłaszać na ulicę Podwal Nr 44 nowy, mieszkania 25 na 3 piętro, od 10 z rana do 5 po obiedzie. —15576—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i podręczne do krawiecczyzny. Ulica Trębacka, wprost Nowo-Senatorskiej Nr 9, w prawej oficynie Nr 14 mieszkania. —15285—3—3

Rządca i Gospodyni,

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje obowiązku na wieś, na stół dworski, zaraz; ma świadectwa chlubne za lat 26 z obowiązku w gospodarstwie. Wiadomość: ulica Wróbla Nr 2 nowy, w mieszkaniu Jasińskiej. —15514—2—2

PRZEPISYWANIE I RACHUNKOWOŚĆ,

Kobieta umiejąca ładnie, prędko i bez pomyłek przepisywać, a przytem znająca rachunkowość, potrzebuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w lokalu Nr 18, domu Nr 4, na Elektoralnej obok Banku. —15553—1—1

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 ma **Pokoje umeblowane** od frontu, każdy z osobnem wejściem, dla **Osób spodziewających się słabości,** — gdzie chora znajdzie wszelkie wygody za bardzo umiarkowaną cenę. —15620—1—6

W Magazynie A. Schoene, ulica Miodowa Nr 9, udzielają się **Lekcje kroju** sukien i okryć damskich, w jednym kursie uczę trzech metod, które oprócz praktycznego zastosowania zawierają wyższy wykład krawiecczyzny. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji, przyjmuje także uczennice do strojów i do szycia. —15357—3—6

Do sprzedania

Magazyn Mód i Bielizny,

dobrze procentujący i od 15 lat przy jednej z pryncypalnych ulic egzystujący. Wiado. w składzie wyrobów tabacznych J. Resenbluma, Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Beyera. —15537—1—1

W zakładzie naukowym żeńskim otwartym przy ulicy Nowomiejskiej Nr 14 rozpoczną się w tym miesiącu

LEKCJE TAŃCA

Zapisywać się mogą panienki starsze i dzieci. Tamże przyjmują się uczennice przychodnie i stałe za opłatą 150 i 200 rs., zapewniając korzyść i utrzymanie wygodne. Rodziców niezamożnych zakład uwzględnia. —15573—1—1

Szuba Niedźwiadkowa

w dobrym stanie, jest do zbycia za przystępną cenę, w Magazynie Ubiorów Mężkich W. Zejdowskiego, ulica Długa. —15603—1—3

PALTO

na Eltach Amerykańskich do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 15, mieszkania 1. —15576—1—3

Poleca się nowy Zakład

TAPETOWANIA POKOI

Wszelkie zamówienia w moim Zakładzie wykonywane będą jak najakuratniej i na każden czas zamówienia gdyż sprowadziłem ludzi z zagranicy, dla akuratności i dogodności Szanownych Państwa. Zakład mój odpowiada za trwałą i akuratną robotę. Cena od jednej rolki po kop. 11. Właściciel nowego zakładu **Hieronim Koryciński,** ulica Złota Nr 26 nowy.

1—3 — 15594 —

Rewolwer Amerykański

mały, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97. wprost Zygmunta. —15609—1—1

Zakład Artystyczno-Litograficzny

B. Sławoszewskiego,

istniejący przedtem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67, został przeniesiony na ulicę Królewską pod Nr 23. w domu gdzie Tiwoli. Tamże może znaleść zaraz zajęcie **Drukarz Litograficzny.** —15426—3—3

Nr 41. Nowy-Świat. Nr 41.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P, że z dniem dzisiejszym

Skład Piwa Exportowego

i różnych gatunków z browarów renomowanych, sprzedaż takowego uskutecznia się na butelki hurtowo i detalicznie polecając się przeto względom W. P. Pozostaję z szacunkiem

Juljan Imich.

—15479—2—8

Ważna wiadomość!

Obszerne, suche **Piwnice**, w środku miasta, zaraz do wynajęcia.

Wiadomość Krakowskie Przedmieście w Składzie Herbaty J. Kaczkowskiego.

2—3 — 15336 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA
ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. **32—35, 40** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. **3** do **4** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. **38, 40, 45, 50** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. **45.**

4° Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. **38.**

5° Maszyny do szycia krawieczczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. **38,**

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAYLOR'A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. **20.**

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

23—0 —7687 —

MAGAZYN
ZJEDNOCZONYCH SLUSARZY
ulica Miodowa Nr 6.

posiada okucia wszelkiego rodzaju do robót budowlanych, oraz podejmuje się przybijania takowych.

10—12 — 12643 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK
dawniej
A. VETTER & Comp.

Zaopatrzyła obecnie swój Magazyn, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w wielki wybór Obić Papierowych, znanych ze swej dobroci, a jako wyrób własny, produkowany w znacznych ilościach, daje najlepszą rękojmię nizkości cen.

7—10 —14013—

FABRYKA PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku" pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.
Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.
Lagos po 50 kop, 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt.

Nabyć można en pos et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach dystrybucyjnych. — *K. Teofilidy.* —18—24—11933—

Na mocy decyzji Jaśnie Wielmożnego Zarządzającego Okręgiem Naukowym Warszawskim, z dnia 16/28 Września r. b. Nr 7496, otwieram w mieście Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 25.

Kursa przygotowawcze do egzaminu dla wolnowstępujących do wojska i chcących pozyskać prawa 3-go rzędu.

Lekcje rozpoczną się d. 7 (19) b. m. Zapis i przyjmowanie uczniów odbywa się ciągle w mieszkaniu mojem przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, dom Zarządu Wojennego Nr 67, od 11 do 2** po południu i w mieszkaniu **Nauczyciela prywatnego, Kazimierza Michałowskiego, przy ulicy Leszno Nr 25, mieszkania Nr 3, od 4 do 7** po południu.

Kapitan von Galler.

5—6 — 14730 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają:

KRAFT & KUKSZ,
Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

—0 —8816—

FABRYKA TABACZNA
A. F. MÜLLERA
w St. Petersburgu

Poleca Szanownej Publiczności:
Tytoń 1° Samson włóknisty na 96 kop. sr. za funt.
„ **2° Turecki** włóknisty na 48 kop. sr. za funt, jakoteż:
Cygara Cabannas i Carbajal, po 4 rs. za 100 sztuk, pakowane po 10, 25 i 100 i **El Cruzades** po 8 rs. za 100 sztuk, pakowane po 10, 25 i 50.

w Magazynach J. Rosenbluma.
w Warszawie i Płocku,

1—3 — 15591 —

Rsr. 20,000,

jest do wypożyczenia na dwie hipoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość od 8 do 11 godziny rano i od 5 po południu przy ulicy Stare Miasto Nr 36/51, mieszkania Nr 8. Także można się poinformować o kupnie domów. —15611-1—2

Kantor Wekslu,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, specjalnie zajmuje się **kupnem i sprzedażą**

Numizmatów

(stare monety) po cenie amatorskiej. Także jest do zbycia bardzo znaczny **Zbiór monet i medali krajowych.** Reflektanci zgłosić się mogą od godziny 4 po południu.

—15628—1—2

Do sprzedania

DOM

oznaczony Nrem 11/614J. przy ulicy Niecałej w Warszawie położony, z widokiem na ogród Saski, graniczący z tymże, oraz z nowo otworzyć się mającą ulicą powstałą z części zabudowań pałacu Bruchlewskiego, również plac na tejże ulicy, z frontem na ogród Saski, zawierający łokci kw. 2,784 bez żadnych służebności i długów hipotecznych, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Informację bliższą o warunkach sprzedaży, udzieli zarządzający domem Nr 614J, lub też właścicielka tegoż domu, zamieszkała w dobrach Jeżów, stacja pocztowa Petroków.

—15630—1—3

PAPIER
FAYARD & BLAYN
PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

Opaline.

Tak nazwana woda Amerykańska i balsam, na udelikatnienie twarzy od piegów i wyrzutów. Dostać jej można przy ulicy Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 49, w podwórzu na dole u pani Szwarcer. —15101—1—3

Za 135 rs. sprzedaje się

Fisharmonia

Sztutgardzka Concertina Trajzera. Na Zielnej Nr 20 domu stróż wskaże. Także jest stajnia na parę koni i wozownia dla dwóch powozów do wynajęcia. —15327—3—6

Do sprzedania

za niską cenę: Świecznik elegancki do gazu, Gazometr, Znaki sklepowe, Drzwi szklanne do wystawy sklepowej. Wiadomość w handlu win i korzeni W-go Lemańskiego, przy ulicy Granicznej Nr 11. —15401—3—6

TERCET
w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru
Wejście bezpłatne. **Wosiński.**

—15340—5—24

Rs. 2,000

jest do wypożyczenia na 1 numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość u rządcy domu na Lesznie Nr 65 nowy. —15425—2—3

Przyjmuję do roboty!

wszelkiego rodzaju tualetę damską podług żurnali paryzkich. Osoba któraby chciała wyuczyć się szycia i kroju, może być przyjęta na mieszkanie za stosownem wynagrodzeniem. Nr 52 Nowy Świat.

15418—2—3 **E. Grzybowska.**

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 4, obok Banku na Elektoralnej.

—15279—2—3

Do sprzedania

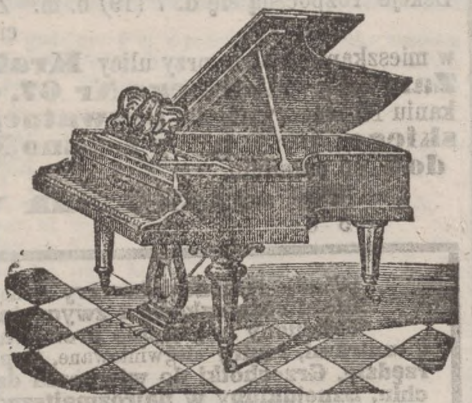
Para Koni

młode ogiery, maści czarnej rasy ruskiej, spokojne i dobrze wyjeżdżone w powozie. Także **KROWA** młoda. Wiadomość w Arsenale, ulica Długa, naprzeciw handlu p. L. Sommer. —15411—2—3

HERMAN i GROSSMANN,

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I INSTRUMENTÓW ZAGRANICZNYCH

w Warszawie
Miodowa 10
z Filjami:
w Odessie,
Kijowie,
Wilnie,
Charkowie,
Żytomierzu.



w St. Petersburgu:
Plac Michała 13
z Filjami:
w Moskwie.
Niżnym Nowgorodzie.
Rydze.

Otrzymały znakomite transporta osobiście przez p. **LUDWIKA GROSSMANA** wybranych **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najpierwszych europejskich fabryk, j. t. **Bechsteina, Blüthnera, Carusa, Duysena, Debaina, Erarda, Fiedlera, Focke et Fils, Francke, Pleyela, Roenischa, Schiedmayera, Schreibera, Schwechtena i t. d.**

Również otrzymały instrumenta amerykańskie, jak **Fortepiany Steinwaya et Sons, i George Steck et Comp. w Nowym-Yorku. Melodykony** (Cottage-Organs) słynnej i największej w świecie fabryki **J. Estey et Comp. w Brattleboro** (Stanie Vermont), oraz **Horace Waters et Comp. w Nowym Yorku.**

Wynajęcie Instrumentów, na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.

Handlującym Składy odstępują stosowne rabaty. 11—0—12389 —

OSOBY

spodziewające się słabości, znajdą troskliwą opiekę z wszelką wygodą, jakiej żądać będą u Akuszerki. Opłata podług możności osoby słabej. Ulica Chłodna Nr 12 nowy, gdzie apteka p. Kuśmierskiego —15416—1—3

Przy zakończeniu zabaw ogródkowych na **Saskiej Kępie w kolonji pod pawiem** w Niedzielę przyszłą o godzinie 3 z południa odbędzie się **Zabawa** czyli **Polowanie na Koguta**, na które Szanownych gości zaprasza się.

Tamże jest do sprzedania **Buhaj** trzyletni, dobrej rasy. —15622—1—1

W Bazarze Stowarzyszenia Merkury, są do nabycia za przystępną cenę

3 całe Opery

włoskie: **Łucja z Lammermooru, Brawo, Purytanie** i różne nóty tak do śpiewu jako i na fortepian, również i dwie pary **Skrzypców.** —15442—3—3

Do sprzedania:

dla PP. Felczerów: Brzytwy, banieczniki, bincajgi i dużo innych, oraz 3 palta męzkie, 2 okrycia damskie, materac, konsola, szezląg. Zgoda Nr 1, mieszkania 4. —15417—2—3

Ktoby miał do sprzedania

Karetę na saniach

dwuosobową, używaną ale w dobrym stanie, zdatną na wieś, zechce adres z oznaczeniem ostatecznej ceny nadesłać do magazynu PP. Kraft i Kukez przy ulicy Miodowej w domu bankiera Lessera. —15604—1—4

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwie pary skrzypców,

jedne włoskie koncertowe, za połowę ceny kosztu, to jest za rs. 200, drugie fabryki Szustra, zrobione na Wystawę Wiedeńską za rs. 100. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 29 nowy, mieszkania 12. —15535—2—3

Fortepian

palisandrowy w dobrym stanie o 4 szprejcach, z blatem metalowym jest do sprzedania. Wiadomość ulica Nizka Nr 2272 a nowy 12, od godziny 9 do 1 po południu. Stróż wskaże. —15415—2—3

SUSZARNIA

czyli tak zwane Lassy, siodłate, kompletne, dawnego fasonu, suszące 15 korcy słodu dziennie, w dobrym stanie, są do sprzedania w browarze przy ulicy Ceglanej pod Nrem 2/1119/20. —15579—1—2



KOCZ

na cztery osoby, z fordeklem, do sprzedania za rs. 400. Ulica Nowy-Świat Nr 38, dom Bothego, wiadomość u stróża. —15592—1—3

LÓD

po kop 15 za pud, sprzedaje się w browarze przy ulicy Ceglanej pod Nrem 2/1119/20. —15578—1—2



Zakład wyrobów Tapicerskich, Leopolda Brenert,

przeniesiony został z ulicy Brackiej na Nowy-Świat Nr 37 nowy, blisko Chmielnej, poleca się JW. Panom Kundmanom swoim. Tamże są Garnitury Mebli wykończone, do sprzedania, mahoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo, szezląngi, fotele, napoleonki, łóżka, materace i t. p. po cenie bardzo przystępnej. —15629—1—6

Jest do sprzedania

BIURKO DAMSKIE

i **dwie Szafki** do łóżek, wszystko mahoniowe, przy ulicy Nowogrodzkiej, dom W-go Huisson, w oficynie na prawo. Widzieć można od godziny 3-ciej po południu.—15473-2 3



FORTEPIAN

o 6 oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za **rs. 25.** Ulica Freta Nr 18 nowy, 6 mieszkania, na 2-m piętrze. —15597—1—3

Za cenę przystępną jest do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu, oraz 2 szaf, szezląg skórą kryty, łóżko z materacem na sprężynach, lustro i różne domowe meble Ulica Pańska Nr 15, w podwórzu, prawa oficyna na dole. —15610—1—3

Dla dwóch nauczycielek lub jednej damy

POKOIK

za rs. 6, do najęcia przy familji z wyższem wykształceniem. Nowomiejska Nr 14, drugie piętro. 15574—1—1

Pokój

kawalerski z osobnym wchodem od frontu na dole, z meblami usługą i opałem lub bez, stosownie do życzenia, jest do wynajęcia każdego czasu, wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 10, na lewo. —15589—1—1

DWA POKOJE,

umeblowane, na dole od frontu, do odnajęcia. Ulica Ś-to Krzyska Nr 14, wiadomość w bramie na prawo. —15462—2—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

osobny, od frontu suchy, ciepły, z komórką na drzewo, Krakowskie Przedmieście Nr 63, wprost Resursy Obywatelskiej, miesięcznie rs. 5. Wiadomość w tymże domu w Składzia Herbaty. —15303—3—3

Pokoje umeblowane

z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu. Chmielna Nr 33, mieszkania 4, 1-sze piętro. —15495—2—6

DWA POKOJE

salon i przedpokój, umeblowane, do najęcia kwartalnie lub miesięcznie. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —15281—3—6

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

na godziny. Tamże udziela się **Lekcje kroju**, oraz przyjmuje **wszelkie roboty**, ulica Chmielna Nr 24, mieszkania 1.—15484—2—2

Do wynajęcia każdego czasu

Salon i Pokój

lub dwa z przedpokojem **umeblowane**, na dole od frontu. Ulica Chmielna Nr 21, z bramy na prawo. —15178—3—3

Ulica Włodzimierska Nr 12, dom W-go Władysława Wołowskiego, **jest do wynajęcia w każdym czasie** pokój sypialny, salon z przedpokojem, gazem, osobnem wejściem osobnemi schodami, piwnicą, górą i wszelkiemi wygodami, elegancko umeblowane, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Rządcy domu. 2—3 —15461—

Do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Granicznej Nr 14

4 POKOJE,

pokoik dla służby, passaż i kuchnia na 1-m piętrze

świeżo odrestaurowane.

Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze. —14877—12—0

Potrzebny jest zaraz

LOKAL

w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego Światu, składający się z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. Ktoby miał do wynajęcia takowy, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. W. Z. —15396—3—3

Do wynajęcia jeden

Pokój

frontowy z meblami i usługą. Miesięcznie rs. 20. Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 23/419. Wiadomość u krawca Zakrzewskiego. —15353—3—3

Dnia 14 b. m. we Czwartek, pomiędzy 4 a 5-tą godziną, przechodząc ulicą Bednarską do Saskiego Hotelu, zgubiono

Listy Zastawne,

które miały być złożone w Dyrekcji Towarzystwa Kred. Ziems. na rs. 500 Nr 47129; po rs. 100 Nra: 125139; 148532; 142215; 125843; 118090; 124479; 12128. Poszkodowany uprasza najpokorniej łaskawego znalazcę, ażeby takowe złożyć raczył przy ulicy Bednarskiej Nr 4, mieszkania 5, za nagrodą jakiej sam żądać będzie—Szanownych PP. Wekslarzy uprasza się o zwrócenie uwagi na Numera —15600—1—1

Nagrody rs. 25.

Wychodząc z kantoru p. Nelkena na Krak. Przedm. zgubiono 76 rubli w 3-ch papierkach 25 rublowych i jednym rublu pojedynczym. Łaskawy znalazca przez wzgląd na niezamożny stan poszkodowanej, raczy zwrócić te pieniądze za wynagrodzeniem wymienionem do Redakcji Kurjera Warsz. —15572—1—1

Nagrody rs. 50.

Wieczorem dnia 13 b. m. podczas wsiadania do dorożki z domu przy ulicy Ogrodowej naprzeciw Białej, zgubionym został

Pierścionek złoty

z rubinem otoczonym brylancikami. Zwracając uwagę pp Jubilerów, uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za powyższą nagrodą pod Nr 19 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej do właściciela domu. —15583—1—3

Rubla nagrody,

otrzyma kto zwróci do szwajcara hotelu Rzymskiego zgubioną **Portmonetkę** z pięciu markami na obiady notatami i kilkunastu groszami w niej znajdującemi się. —15580—1—3

Lornetkę teatralną,

przed kilku dniami zostawioną w dorożce, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu, odebrać można przy ulicy Chłodnej pod Nr 48 u właściciela dorożki Olszewskiego. —15555—1—1

Dnia 6 b. m. 1875 r pod Nr 1, ulica Koszyki zginął mały

Pies,

kasztanowaty, z podpalonemi łapkami i pod piersiami, mordka i nad oczami także plamki podpalane, z zieloną obrożą zamkniętą na kłódkę z znakiem na rok 1875, zwano go Kasztanek. Kto go wynajdzie, otrzyma nagrody rubli trzy (Nr 3). Wiadomość u stróża. —15440—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 478c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.